

Żołnierze USArmy na psychotropach

25 stycznia 2011

Eksperci uważają, że rosnąca różnorodność leków antydepresyjnych przewidziana do użycia przez żołnierzy amerykańskich oddziałów bojowych, może wpływać na ich zdolność właściwej oceny sytuacji. Amerykańskie dowództwo armii pozwala na otrzymywanie przez żołnierzy cierpiących na brak lub zaburzenia snu, 6-miesięcznego zapasu leku Seroquel. Pierwotnym zastosowaniem Seroquela jest leczenie schizofrenii, zaburzeń dwubiegunowych, manii i depresji.

Co najmniej dwóch żołnierzy zmarło wskutek przedawkowania medykamentów, mających pomóc im zwalczyć brak snu i stres. Raport Centrum Farmakoeconomicznego Departamentu Obrony w Fort Sam Houston opublikowany w czerwcu 2010 roku mówi o 20% żołnierzy biorących udział w operacjach wojennych, którzy przyjmują leki psychotropowe, od uspokajających leków nasennych do środków antydepresyjnych i antypsychotycznych.

Zażywanie tych leków może, według ekspertów, powodować utratę możliwości oceny sytuacji, utratę samokontroli prowadzącą do wzrostu agresji oraz impulsy samobójcze. Zdarzały się już przypadki niekontrolowanych aktów przemocy, których dopuszczali się amerykańscy żołnierze w Iraku i Afganistanie. We wrześniu 2010 roku aresztowano kilku żołnierzy planujących utworzyć „drużynę zabójców”, która miała strzelać do cywilów. Również w grudniu amerykański sierżant sztabowy i sanitariusz Robert Stevens został skazany na 9 miesięcy więzienia za zabicie afgańskich cywilów. Przyznał się do otwarcia ognia bez wyraźnego powodu.

Źródło: Autonom.pl